



Data: 10.02.2022

Dotyczy: [Rzeczpospolita](#)

ZAOSTRZONE ZASADY REPREZENTACJI W SPÓŁKACH KAPITAŁOWYCH

Sąd Najwyższy w niedawno podjętej uchwale potwierdził, że zakaz zawierania umowy „z samym sobą” ma zastosowanie także do umowy przelewu wierzytelności zawartej między dwiema spółkami z ograniczoną odpowiedzialnością.

Do umowy przelewu wierzytelności zawartej między dwiema spółkami z ograniczoną odpowiedzialnością, przy zawarciu której jedną z nich reprezentuje pełnomocnik ustanowiony przez członka jednoosobowego zarządu, który to członek zarządu jest jednocześnie prokurentem samoistnym drugiej spółki ma zastosowanie art. 108 kodeksu cywilnego w zw. z art. 2 kodeksu spółek handlowych (patrz ramka) – tak odpowiedział Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 24/22 z 12 stycznia 2022 roku.

Problematyka zakazu dokonywania czynności „z samym sobą” przez organy spółek kapitałowych była już wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w różnych stanach faktycznych. Nie ma jednak wątpliwości, że przedmiotowa uchwała wywrze znaczący wpływ zarówno na praktykę w obrocie prawnym, jak i na praktykę orzeczniczą sądów powszechnych. Z treści uchwały można odtworzyć następujący stan faktyczny: spółka X reprezentowana przez prokurenta samoistnego zawarła umowę przelewu wierzytelności ze spółką Y. Przy zawarciu umowy spółka Y działała poprzez pełnomocnika, przy czym pełnomocnik działał w oparciu o pełnomocnictwo udzielone przez członka zarządu spółki Y. Stanowisko członka zarządu spółki Y oraz stanowisko prokurenta samoistnego spółki X piastowała ta sama osoba.

Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie wyraził wątpliwość co do skuteczności zawartej umowy, w związku z czym skierował zapytanie do Sądu Najwyższego. Prawie rok oczekiwano na zajęcie stanowiska Sądu Najwyższego w sprawie przedstawionego zagadnienia prawnego. Ostatecznie Sąd Najwyższy podjął uchwałę, w której uznał zastosowanie tzw. zakazu czynności „z samym sobą” (art. 108 Kodeksu cywilnego) także w stosunku do przytoczonego stanu faktycznego.

CO MÓWIĄ PRZEPISY?

Art. 108 Kodeksu cywilnego

Pełnomocnik nie może być drugą stroną czynności prawnej, której dokonuje w imieniu mocodawcy, chyba że co innego wynika z treści pełnomocnictwa albo że ze względu na treść czynności prawnej wyłączona jest możliwość naruszenia interesów mocodawcy. Przepis ten stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy pełnomocnik reprezentuje obie strony.

Art. 2 Kodeksu spółek handlowych

W sprawach określonych w art. 1 § 1 nieuregulowanych w ustawie stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego. Jeżeli wymaga tego właściwość (natura) stosunku prawnego spółki handlowej, przepisy Kodeksu cywilnego stosuje się odpowiednio.

Jagna Bronk, adwokat, senior associate [w gdańskim biurze Rödl & Partner](#)
Anna Narodzonek, młodszy prawnik [w gdańskim biurze Rödl & Partner](#)

KOMENTARZ EKSPERTEK

Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego wpisuje się w dotychczasową linię orzeczniczą dopuszczającą analogiczne stosowanie wspomnianego przepisu w stosunku do organów spółek kapitałowych. Ze względu na specyfikę stanu faktycznego można je uznać jednak za rewolucyjne.

Żaden przepis prawa nie zakazuje, aby jedna osoba reprezentowała dwie lub więcej spółek kapitałowych. Żaden przepis prawa nie zakazuje też wprost, aby osoba ta działała w imieniu obu tych spółek przy dokonywaniu czynności prawnych. Taki zakaz obowiązuje jedynie w stosunku do pełnomocników, właśnie na podstawie przywołanego artykułu Kodeksu cywilnego. Zasada wyrażona w owym przepisie nazywana jest w żargonie prawniczym zakazem dokonywania czynności „z samym sobą”. Z drugiej strony pozostawienie zupełnej dowolności jednemu decydentowi może prowadzić i – jak pokazuje bogate orzecznictwo sądowe – niejednokrotnie prowadzi do naruszenia interesów jednej z reprezentowanych stron. Ochrona reprezentowanego podmiotu i zaufanie do reprezentanta to wartości leżące u podstaw przedmiotowego przepisu.

Ze względu na brak jasnej regulacji w stosunku do organów osoby prawnej, kwestia skuteczności czynności prawnych dokonywanych przez tożsamego reprezentanta była wielokrotnie rozstrzygana przed sądem. Sąd Najwyższy dopuścił możliwość stosowania art. 108 k.c. analogicznie do organów osób prawnych w uchwale z 30 maja 1990 r. (sygn. akt III CZP 8/90). Ten pogląd utrwalił się w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Jednocześnie Sąd Najwyższy nie uznaje, aby zakaz czynności „z samym sobą” w stosunku do organów spółki dotyczył automatycznie każdej sytuacji. W innym wyroku (z 24 kwietnia 2018 roku, sygn. akt V CSK 425/17) wyraził bowiem pogląd, że zastosowanie wspomnianego artykułu do sytuacji, gdy osoba fizyczna działa jako organ dwóch osób prawnych, należy poprzedzić analizą konkretnego stanu faktycznego – nie ma bowiem w przepisach prawnych zakazu łączenia funkcji w organach kilku osób prawnych, a tego przepisu nie należy stosować automatycznie. Należy rozważyć, czy z uwagi na treść analizowanej czynności prawnej wykluczona jest możliwość naruszenia interesów jednej ze stron.

Obrazuje to, że zgodnie z obowiązującym prawem w momencie podejmowania czynności nie sposób jednoznacznie stwierdzić, czy dana czynność dokonywana jest skutecznie.

Taki stan prawny jest problematyczny zwłaszcza dla grup kapitałowych. Zwróćmy uwagę, że wiele podmiotów gospodarczych działa poprzez grupy powiązanych ze sobą spółek, w których zarządzie zasiada ta sama osoba. W sytuacji zarządów jednoosobowych przyjęcie bezwzględного stosowania art. 108 k.c. prowadziłoby do paraliżu w czynnościach pomiędzy spółkami. Częstą praktyką w celu uniknięcia wątpliwości co do skuteczności podjętej czynności jest właśnie udzielanie przez zarząd umocowania jednej lub kilku osobom, które stanęłyby do czynności w charakterze pełnomocnika. Rozwiązanie takie mogło wydawać się bezpieczne, gdyż osoby fizyczne

dokonujące czynności nie są w tym przypadku tożsame. Literalne brzmienie rozpatrywanego przepisu pozwalałoby przyjąć, że zakaz nie rozciąga się na tego rodzaju transakcje.

Obecną uchwałą Sąd Najwyższy położy kres tej praktyce. Tak skonstruowany stan faktyczny nie był jeszcze przedmiotem rozważań sądu. Na chwilę obecną nie zostało jeszcze opublikowane uzasadnienie uchwały, jednak przypuszczalnie sąd uznał, że w takich okolicznościach ochrona interesów stron jest w istocie pozorna. Pełnomocnik jest ostatecznie związany instrukcjami swojego mocodawcy. Pytanie brzmi, czy Sąd Najwyższy w swoim poglądzie nie wybiega zbyt daleko poza literalne brzmienie analizowanego przepisu. Pewne jest natomiast, że uchwała wywrze znaczący wpływ na obrót prawny i gospodarczy. Z jednej strony obecnie w obrocie funkcjonuje z pewnością wiele umów zawartych właśnie na takich zasadach. Uchwała daje możliwość eliminowania takich umów z obrotu. Z drugiej strony funkcjonowanie spółek w grupach kapitałowych będzie w przyszłości utrudnione. Ciężiej jest bowiem prowadzić działalność gospodarczą w okolicznościach prawnych, w których organ spółki nie jest w stanie z góry jednoznacznie ocenić skuteczność własnych działań.